

Tadeusz Borutka, *Spowiednik wobec problemów społecznych*, Wydawnictwo „Czuwajmy”, Kraków 2006, ss. 176.

Książkz profesor Tadeusz Borutka, autor licznych prac ukazujących społeczne nauczanie Kościoła¹, kolejną swoją książkę zadedykował przede wszystkim kapłanom–spowiednikom. Uczynił to – jak napisał we wprowadzeniu – „z pewnym onieśmieleniem”, a jednocześnie z głębokim przeświadczeniem ważności i aktualności zaproponowanej problematyki społecznej, która pojawia się „także w konfesjonale, najczęściej w kontekście poczucia winy” (s. 11).

Książka została podzielona na 43 punkty, zwykle kilkustronicowe, tworzące pewne grupy tematyczne. Punktem wyjścia dla podjęcia problematyki społecznej w odniesieniu do posługi spowiednika jest wskazanie na troskę Kościoła i jego pasterzy dotyczącą społecznego wymiaru życia człowieka. Orędzie zbawienia zawiera w sobie bowiem także wizję życia społecznego, dla którego podstawowymi normami są sprawiedliwość i miłość. Dotyczy to dziedzin polityki, gospodarki i szeroko rozumianej kultury, w których funkcjonują ustanowione przez człowieka prawa. Nie mogą one jednak być „wyjęte spod prawa moralnego ani od niego niezależne” (s. 16). Przypominając notę Kongregacji Nauki Wiary, która omawia działanie katolików w sferze polityki, Autor wyjaśnia, że w tych sprawach doczesnych Kościół nie wskazuje konkretnych – ani tym bardziej jedyńc – rozwiązań. Bóg pozostawił je bowiem wolnemu i odpowiedzialnemu osądowi człowieka. Służąc demokracji Kościół, formułuje jednak oceny moralne, gdy tego wymaga wiara i prawo moralne. Szanując uprawnioną różnicę poglądów, zdecydowanie sprzeciwia się on szkodliwej dla demokracji koncepcji pluralizmu opartego na relatywizmie moralnym.

¹ Autor opublikował m.in.: *Pokój w nauczaniu Jana Pawła II*, Sosnowiec 1991; *Cywilizacja miłości*, Kraków 1994; *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994; *Problematyka moralno-społeczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1994; *Zadania społeczne laikatu*, Bielsko-Biała 1996; *Społeczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*, Kraków 2004; wspólnie z J. Mazurem i A. Zwolińskim, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999.

Swoje nauczanie Kościół kieruje do konkretnego człowieka, dlatego najpierw rozpoznaje jego aktualną sytuację. To stanowi ważne wskazanie także dla spowiedników, którzy powinni dostrzegać liczne zagrożenia, napięcia i sprzeczności dotykających współczesnego człowieka. Z jednej strony zauważa się pogłębiający się klimat sekularyzmu, sceptycyzm i odrzucanie Boga oraz swego rodzaju dyktaturę relatywizmu, a z drugiej widoczna jest ciągła tęsknota za Bogiem, pragnienie pogłębionego życia duchowego, które zapełni „wewnętrzna próżnię” i skutecznie przywróci człowiekowi nadzieję. W tym celu ludzie przystępują do sakramentu pokuty, oczekując od spowiedników pomocy także w kwestiach społecznych.

Następna grupa tematyczna dotyczy grzechu (s. 24–37), który przedstawiony jest jako podstawowe źródło niesprawiedliwości, podziałów między ludźmi i wszelkiego zła w świecie. Autor zwraca uwagę, że człowiek nie jest w stanie do końca zrozumieć zła grzechu, gdyż stanowi on rzeczywistość nadprzyrodzoną i dlatego jest tajemnicą. Ograniczone poznanie „tajemnicy grzechu” (*mysterium iniquitatis*) możliwe jest jedynie dzięki wierze. W perspektywie biblijnej grzech jawi się najpierw jako odwrócenie się od Boga przez nieposłuszeństwo i odrzucenie Jego miłości. Konsekwencje grzechu dotyczą samego grzesznika, osłabiając jego wolę i zwiększając skłonność do następnych upadków moralnych. Jednocześnie grzech powoduje oddalenie się, a nawet odwrócenie od drugiego człowieka, niszcząc jego „zdolność kochania, słuchania, akceptowania innych i czynienia ich szczęśliwymi”. Dlatego tak istotne jest zwrócenie uwagi także w praktyce posługi konfesjonau na społeczny wymiar każdego grzechu.

Odpowiedzią na grzech człowieka było wkroczenie Boga w historię ludzkości w sposób nowy i ostateczny. W Jezusie Chrystusie uwolni On świat spod władzy ciemności i pojedna go ze sobą. Omawiając zbawcze dzieło Chrystusa (s. 37–46), Autor podkreśla, że w całym swym postępowaniu daje się On poznać jako „przyjaciół celników i grzeszników” (por. Mt 11, 19). Odkupieńcze dzieło Jezusa ma swoje źródło w nieskończonej miłości Boga do człowieka i taką miłość objawia, gdy dopełnia się w tajemnicy krzyża. Owocem tego dzieła jest nie tylko wyzwolenie od zła, ale także wyzwolenie od dobra rozumianego jako możliwość życia według Ewangelii, miłowania Boga i bliźniego jak Jezus. Ten duchowy wymiar wyzwolenia jest bowiem zaszczepieniem w człowieku na nowo łaski Bożego synostwa. Warunkuje on „prawdziwą godność osoby ludzkiej i uzdalnia człowieka do odpowiedzialnego działania, to znaczy do swobodnego działania w społeczności, gdyż aktualizacja wolności dokonuje się w życiu społecznym” (s. 43). Autor podkreśla, że wyzwolenie dokonane przez Chrystusa jest warunkiem koniecznym każdego rzeczywistego wyzwolenia w znaczeniu społeczno-politycznym. Staje się ono możliwe poprzez osobisty udział człowieka w zbawczym dziele Chrystusa, przez otwarcie się na łaskę przebaczenia, a to wiąże się także z koniecznością zmiany dotychczasowego życia (s. 47–53).

Takie wprowadzenie w sakramentalne obdarowanie przebaczeniem przez posługę Kościoła jest punktem wyjścia dla podkreślenia roli kapłana jako szafarza sakramentu pokuty (s. 54–65). Autor – powołując się często na wypowiedzi Jana Pawła II – zwraca uwagę na piękno posługi spowiednika i jego przymioty, które ułatwiają penitentom korzystanie z tego sakramentu: osobista świętość kapłana, jego wrażliwość na problemy psychologiczne, ludzka wyrozumiałość. Wskazuje także konieczność rzetelnej wiedzy oraz zadania dotyczące samego sprawowania sakramentu, jakimi są pomoc w wyznaniu grzechów i obudzeniu szczerego żalu. Ostatecznym wzorem dla kapłanaspowiednika jest osoba Jezusa Chrystusa i Jego spotkania z grzesznikami opisane na kartach Ewangelii. Naśladowanie tego wzoru ma służyć owocnemu formowaniu sumień wiernych, czemu pomagając między innymi dialog z penitentem i kapłańskie pouczenia. Autor podkreśla znaczenie bezinteresownej życzliwości i dobroci kapłana, która pomaga spowiadającemu się uwierzyć, że pomimo grzechów jest godny Bożej miłości, pozwala otworzyć się na nią i współpracując z nią, powstawać z grzechu.

Autor przypomina augustiańską interpretację sumienia, w której jest ono nie tylko aktem rozumu praktycznego, ale nade wszystko wyrazem miłości. Dlatego „właściwie formować sumienia mogą ci, którzy sami mają sumienie uformowane i serce prawdziwie gorące” (s. 61). To będzie skłaniać kapłanów także do pokuty za swoich penitentów, by w ten sposób pomóc im w zmaganiach z grzechem. Owocem tej współpracy jest dobrze uformowane sumienie chrześcijanina, które skłania go do odpowiedzialności za sprawy publiczne. W szczególności pouczenia kapłana powinny uwrażliwiać na ten obszar chrześcijańskiego zaangażowania. Wskazując na tę formacyjną rolę spowiednika, warto przypomnieć, że Jan Paweł II dwa ze swoich przemówień skierowanych wprost do spowiedników poświęcił bezpośrednio kształtowaniu sumienia². Szkoda, że Autor nie wspomniał o tym ani słowem. Przy okazji powoływania się na inne z papieskich przemówień napisał, że „miłość winna sprawiać, by posługa w konfesjonale nie była nigdy «nudnym misterium», lecz raczej ojcowskim i braterskim darem złączonym modlitwą i ofiarą za dusze, które Pan stawia na drodze sakramentalnej posługi” (s. 56). W odnośnym tekście Papież zwracając się do spowiedników napisał: „Pragnę jednak podkreślić, że miłość musi sprawiać, że wasza posługa nie była nigdy *nudum ministerium* sakramentu pokuty, lecz raczej ojcowskim i braterskim darem złączonym z modlitwą i ofiarą za dusze, które Pan stawia na waszej drodze”³. Niewątpliwie postawa spowiednika została

² Jan Paweł II, Przem. *Sakrament pojednania kształtuje chrześcijańskie sumienia* (Watykan, 30.01.1981), w: *Nauczanie Papieskie*, t. 4 (1981), cz. 1, Poznań 1989, s. 94–97; Przem. *Formacja prawego sumienia* (Watykan 17.03.1997), „L'Osservatore Romano” 18 (1997) nr 6, s. 37–38.

³ Jan Paweł II, Przem. *Posługa kapłańska w sakramencie pojednania* (Watykan, 27.03.1993), „L'Osservatore Romano” 14 (1993) nr 5–6, s. 43.

ukazana zgodnie z myślą Jana Pawła II, i to jest najważniejsze, ale owo „nudne misterium” – podkreślone zresztą przez Autora cudzysłowem – trudno uznać za tłumaczenie łacińskiego *nudum ministerium*.

Wśród kwestii związanych z życiem społecznym, na które powinien zwrócić uwagę spowiednik, jest troska o zachowanie miłości i sprawiedliwości (s. 65–84). Dokonuje się ona w ramach realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego. Autor słusznie podkreśla, że troska o miłość społeczną w duchu Ewangelii będzie przejawiać się priorytetem miłości i miłosierdzia przed sprawiedliwością oraz zdecydowaną promocją ludzkiej solidarności. W ten sposób chrześcijanie wnoszą swój szczególny wkład w ogólnoludzkie pragnienie poszanowania godności osoby ludzkiej, a także w rozumienie praw i obowiązków człowieka (s. 85–95).

W kolejnej grupie problemów (s. 96–119), obok życia małżeńskiego i rodzinnego, Autor sporo miejsca poświęcił obowiązkowi troski o jakość życia politycznego i o właściwy rozwój gospodarczy, ze szczególnym uwzględnieniem problemów moralnych dotyczących pracy ludzkiej. Kwestie te w ramach problematyki spowiedniczej stanowią niewątpliwie dowartościowanie społecznego wymiaru życia chrześcijańskiego, co jest domeną katolików świeckich. Dopełnieniem tej problematyki są kwestie moralne związane z ochroną środowiska naturalnego, które jest przedmiotem wspólnej troski wszystkich ludzi i wpisuje się w globalną troskę o pokój na świecie.

Bardzo ważnym i aktualnym tematem zaproponowanym do refleksji przez Autora jest konfrontacja chrześcijaństwa z dominującym konsumpcyjnym modelem kultury współczesnej (s. 119–129). W sercu i sumieniu człowieka dokonuje się nieustanna walka o to, czy ma on być twórcą, czy jedynie konsumentem kultury zaproponowanej przez innych. Dlatego Autor przypomina, że to człowiek i jego pełny rozwój – owo bardziej „być”, niż więcej „mieć”, jak często podkreślał Jan Paweł II – jest fundamentem kultury. Obok tego podmiotowego aspektu zwraca uwagę na aspekt przedmiotowy i aspekt relacyjny, związany z problemami międzyludzkiej komunikacji. W tym kontekście Autor rozważa znaczenie ludzkiej mowy dla budowania relacji i więzi międzyludzkich.

W perspektywie podstawowego zadania Kościoła, jakim jest ewangelizacja świata, Autor zwraca uwagę na kwestię świadectwa o Chrystusie (s. 130–150). Jego uczniowie mają nie tylko obowiązek, ale i przywilej głosić Go wobec świata, a jedną z istotnych dróg ewangelizacji jest dawanie jasnego świadectwa w codziennym życiu. Jest to sprawa niełatwa, jak o tym świadczy historia dwudziestu wieków chrześcijaństwa, naznaczona cierpieniem i daniną życia bardzo wielu męczenników. Dla wszystkich jednak dostępna jest droga wzrastania w miłości poprzez zażyłe obcowanie z Bogiem. „Wyjście z postawy niewolnika (Chrystus wyzwala z niewoli grzechu) i przejście przez postawę *śługi* do pozycji *przyjaciela* stanowi drogę, którą musi przejść autentyczny świadek

Chrystusa” (s. 134). W związku z tym Autor zwraca dalej uwagę na trzy rodzaje świadectwa: faktu, prawdy i życia, na istotną relację między wiarą i uczynkami, wreszcie na potrzebę zarówno indywidualnej działalności apostołskiej, jak i na zespolony apostołat wiernych świeckich.

Ostatnie stronicie książki Autor poświęcił niektórym konkretnym wskazaniom dotyczącym praktyki sakramentu pokuty i pojednania (s. 151–161). Chodzi między innymi o przekazanie wskazań i zaleceń, które pomogą penitentowi zmienić życie. Służy temu dialog uwrażliwiający na problemy społeczne, jasne odróżnienie tego, co jest nakazane, od tego, co jest tylko radą, wyraźne wskazywanie na obowiązki wynikające ze sprawiedliwości, związane ze stanem życia czy zawodem, a często lekceważone lub zanedbywane. Wśród pytań, które mogą pojawić się podczas spowiedzi, Autor proponuje cały katalog dotyczący obowiązków pracownika i pracodawcy. Zwraca także uwagę na konieczność nałożenia stosownej pokuty sakramentalnej, która uwzględni życiową sytuację penitenta, na problem restytucji dotyczący zarówno krzywd materialnych, jak i moralnych, a także na podtrzymywanie na duchu zniechęconych penitentów.

Po zakończeniu (s. 162–163), w którym Autor raz jeszcze zachęcił spowiedników, aby odważnie podejmowali w konfesjonale problemy społeczne, umieszczony został wykaz bibliografii (s. 164–173). Został on podzielony na źródła, dokumenty papieskie, inne dokumenty oraz literaturę. Czytelnik może więc samodzielnie sięgnąć np. do wypowiedzi papieskich czy literatury omawiającej wybrane kwestie społeczne. Na marginesie można zauważyć, że zaproponowany podział daje nieco do myślenia, gdyż do źródeł Autor zaliczył tylko Pismo Święte i dokumenty Soboru Watykańskiego II, a *Kodeks Prawa Kanonicznego* i *Katechizm Kościoła Katolickiego* jedynie do innych dokumentów. Wspomniana przez Autora książka Andre Frossarda *Bóg istnieje. Ja Go spotkałem* (s. 135), wskazana w wersji francuskiej, została w 1972 roku wydana po polsku w Paryżu pod tytułem *Spotkałem Boga. Z myślą o przypomnieniu tego bardzo interesującego świadectwa można było i w tekście, i w bibliografii wskazać także na tę polską wersję.*

Mocnym punktem refleksji nad posługą spowiedniczą uwrażliwioną na problemy społeczne są liczne odwołania do nauczania Kościoła, szczególnie do nauczania Jana Pawła II. Po jego śmierci często podnoszony był zarzut, że nasz stosunek do Ojca Świętego ma charakter bardzo emocjonalny – czego medialnym symbolem miałyby być budzące wzruszenie wadowickie kremówki – a jego nauczanie jest faktycznie mało znane i dlatego nie ma rzeczywistego wpływu na życie chrześcijan. Jedyłą odpowiedzią na ten zarzut wydaje się systematyczne czerpanie z magisterium Jana Pawła II, czego przykład powinni dawać najpierw duchowni. Książka ks. prof. Borutki wychodzi niewątpliwie na przeciw temu zadaniu, przypominając wiele ważnych myśli na temat życia społecznego, z którymi papież zwracał się do wiernych. Można bez trudu,

także dzięki omawianej książce, przekonać się o ich niesłabnącej aktualności i wykorzystać dla formacji sumień wiernych podczas sprawowania sakramentu pokuty i pojednania.

W tekście od czasu do czasu stosowane są skróty dokumentów Kościoła, w szczególności dokumentów Soboru Watykańskiego II. Ich rozszyfrowanie nie nastręcza wprawdzie trudności duchownym czy kandydatom do kapłaństwa, ale ich wykaz mógłby ułatwić lekturę i sięgnięcie do źródeł także mniej wprawne-
mu czytelnikowi. W egzemplarzu, który posłużył niniejszej recenzji, kilka kart zostało zamienionych miejscami, i tak po stronie 24 następują: 29, 26, 27, 32, 25, 30, 31, 28, 33. Sprawa to oczywiście drobna, co najwyżej zmuszająca czytelnika do uważnej lektury. Kto bowiem od razu nie zwrócił uwagi na paginację, mógł zapytać, dlaczego punkt *Grzech krzywdą wyrządzoną człowiekowi* poprzedza punkt *Grzech odwróceniem się od Boga?* i odpowiedź znaleźć, zwracając uwagę na owe zamienione miejscami karty.

Podsumowując niniejsze uwagi na temat omawianej książki, należy stwierdzić, że stanowi ona ważne przypomnienie o konieczności ciągłej formacji sumień chrześcijan także w odniesieniu do życia społecznego. Zewnętrzny kształt tego życia, wcielanie wskazań Ewangelii dla dobra wszystkich ludzi, także szukających i niewierzących, bardzo zależy od jakości wewnętrznego życia uczniów Jezusa. Autor zaprasza kapłanów spowiedników, aby na nowo przemyśleli swoją rolę w aspekcie społecznej formacji wiernych, która dokonuje się również w ramach posługi konfesjonau. To zaproszenie dotyczy nie tylko gotowości spowiadania, ale także pogłębiania społecznej doktryny Kościoła i wiedzy dotyczącej życia społecznego. Takich zachęt – zważywszy na tempo dokonujących się zmian i złożoność współczesnych problemów społecznych, które domagają się przemyślenia, a nawet prze-studiowania – nigdy dość. Oby tylko kapłani spowiednicy okazali się na te zachęty podatni.

Ks. Zbigniew Wanat

Riccardo Ferri, *Gesù e la verità*. Agostino e Tommaso interpreti del Vangelo di Giovanni, Città Nuova, Roma 2007, ss. 307.

Filozoficzno-teologiczne studium Riccardo Ferriego, wykładowcy teologii na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, prezentuje wnikliwą refleksję nad chrystologicznym rozumieniem „prawdy” u dwóch najwyższej rangi świadków myśli chrześcijańskiej – Augustyna z Hippony i Tomasza z Akwinu. Podstawę całej refleksji stanowi relacja między Chrystusem i prawdą, sprowadzona do